

***Słowa z gumy.* Oskar Dawicki**

kuratorka: Joanna Kordjak

Dokumentacja (fragment) złożona do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 59 Międzynarodowej Wystawie Sztuki
w Wenecji w 2022 r.

SŁOWA Z GUMY

Nie znaczy nic nasza mowa
Kiedy do siebie szepczemy
(T.S. Eliot, *Wydrążeni ludzie*,
przeł. Czesław Miłosz)

RUBBER WORDS

Our dried voices, when
We whisper together
Are quiet and meaningless
(T.S. Eliot, "The Hollow Men")

Projekt zakłada prezentację rzeźbiarskich obiektów autorstwa Oskara Dawickiego. Rozmieszczone w przestrzeni pawilonu trójwymiarowe słowa z gumy różnej wielkości razem będą tworzyć zdanie z kultowej piosenki zespołu Animals: *Please, don't let me be misunderstood*.

Za sprawą elastycznego tworzywa, z jakiego zostaną wykonane, oraz w wyniku możliwej (a czasem nieuniknionej) interakcji z widzami, słowa-objekty będą ulegały różnego rodzaju zniekształceniom (np. rozciąganiu). Niezależnie od stopnia deformacji będą jednak powracać do swojego pierwotnego kształtu. Proces ten – bardzo powolny – na pierwszy rzut oka będzie ledwo dostrzegalny przez widza, co sprawi, że czas stanie się istotnym elementem odbioru tej pracy. Jej głównym tematem jest mowa – deformacja, płynność bądź utrata znaczeń (pozbawione zarówno kształtu, jak i sensu słowa zamieniają się w bełkot). Projekt jest tym samym rozwinięciem dotychczasowych zainteresowań Dawickiego badającego od samego początku swojej twórczości relacje między językiem a rzeczywistością. Zniekształcenia słów (błędy ortograficzne, omyłkowe przestawienia liter), znaczeń (w wyniku niewłaściwego tłumaczenia z różnych języków czy podczas zabawy w głuchy telefon), dźwięków (mówienie za pomocą głosu nagranych na dyktafon) pojawiają się już we wczesnych działaniach artysty. Poszukując genealogii tych działań, usytuowalibyśmy je najpewniej w kontekście dadaistycznych zabaw słownych, takich jak wiersze dźwiękowe Hućo Balla (np. *Karawane* z 1916) czy *Ursonate* Kurta Schwittersa (1932). Pozbawiona sensu, bełkotliwa, niezrozumiała mowa miała być dla twórców ruchu dada ironicznym, żartobliwym, ale też jednocześnie śmiertelnie poważnym komentarzem do znajdującej się w kryzysie kultury Zachodu. Podobnie u Dawickiego zabawa, śmiech łączą się z powagą. Inną ważną inspiracją z obszaru sztuki w pracy nad obecnym projektem jest dla artysty minimalizm: interesuje go formalna powściągliwość oraz sama materialność tworzonych obiektów.

Słowa z gumy są kontynuacją artystycznej strategii Oskara Dawickiego, której nieodłącznymi elementami są podszyta ironią metarefleksja nad kondycją artysty i (zabarwiony pesymizmem) humor. Pewna absurdalność i lekkość tego projektu, wpisane w niego żart i autoironia określające działania Oskara Dawickiego – wydają się najlepszą odpowiedzią na odczuwalny w polskim pawilonie (jak i w większości biennialowych wystaw) deficyt poczucia humoru. Zachęcające do zabawy (rozciągania) słowa z gumy tworzą swego rodzaju plac zabaw, który stanowi także humorystyczną odpowiedź artysty na samą formułę konkursu, wpisaną w nią rywalizację, pokaz siły i „prężenie mięśni”. Zawarty w słowach piosenki postulat jest jednocześnie ujmującym swoją szczerością wyrazem niepewności i obawy przed niezrozumieniem, a także komentarzem do sytuacji artysty próbującego sobie radzić (z różnym skutkiem) w świecie sztuki.

Słowa, poprzez nawiązanie do charakterystycznej typografii wykorzystanej na fasadzie pawilonu, są przedłużeniem architektury budynku i wpisują się dodatkowo w kontekst miejsca. Wreszcie oniryczna estetyka bezformnych obiektów-słów wypełniająca pawilon, a niekiedy wychodzących z niego na zewnątrz, doskonale nawiązuje do tematu przewodniego przyszłorocznego biennale.

The project involves the presentation of sculptural objects by Oskar Dawicki. Arranged in the space of the pavilion three-dimensional words made of rubber in various sizes will together form a sentence from the Animals' iconic song, *Please, don't let me be misunderstood*.

Due to the elastic material they will be made out of, as well as a result of the possible (and sometimes unavoidable) interaction with viewers, the word-objects will undergo various types of deformation (e.g. stretching). Regardless of the degree of deformation, however, they will return to their original shape. This – very slow – process will at first be barely perceptible to the viewer, which will make time an important element in the reception of the work. Its main theme is speech – deformation, fluidity, or the loss of meanings (deprived of their shape as well as meaning, the words become gibberish). The project is thus an extension of Dawicki's previous interests, as he has been exploring the relationships between language and reality since the very beginning of his career. Distortions of words (spelling mistakes, erroneous transposition of letters), meanings (as a result of incorrect translation from different languages or during a game of telephone), sounds (speaking through a voice recorded on a dictaphone) already appeared in the artist's earliest works. Searching for a genealogy of these actions, we would probably situate them in the context of Dadaist word games, such as sound poems by Hućo Ball (*"Karawane"* from 1916) or Kurt Schwitters (*"Ursonate"* from 1932). For artists of the Dada movement, meaningless, gibberish, incomprehensible speech was to be an ironic, humorous, but also deadly serious commentary on Western culture in crisis. Similarly, Dawicki combines fun and laughter with seriousness. Another important inspiration for the artist from the field of art in work on the current project is minimalism: he is interested in formal restraint and the very materiality of the created objects.

Rubber Words are a continuation of Oskar Dawicki's artistic strategy, an inseparable element of which is an irony-laden meta-reflection on the artist's condition and humour (tinged with pessimism). The peculiar absurdity and lightness of this project, the humour inscribed into it, and the self-irony that define Oskar Dawicki's actions seem to be the best response to the distinct deficit of a sense of humour in the Polish pavilion (as in most of the Biennale exhibitions). The words made out of rubber, which encourage play (stretching), create a kind of playground, which is also the artist's humorous response to the very formula of the competition, the rivalry inscribed in it, a show of strength and a "flexing of the muscles". The postulate contained in the words of the song is at the same time a poignantly frank expression of uncertainty and fear of being misunderstood, and a commentary on the situation of an artist trying to get by (with varying success) in the world of art.

By referring to characteristic typography used on the pavilion's facade, the words are an extension of the building's architecture and, additionally, match the context of the place.

Finally, the oneiric aesthetics of the formless object-words filling the pavilion, and sometimes crossing beyond it, relates perfectly to the main theme of next year's Biennale.

Projekt zakłada prezentację rzeźbiarskich obiektów autorstwa Oskara Dawickiego. Rozmieszczone w przestrzeni pawilonu różnej wielkości, trójwymiarowe słowa z gumy razem będą tworzyć zdanie z kultowej piosenki zespołu Animals: *Please, don't let me be misunderstood*. Obiekty będą rozmieszczone w różny sposób: jedne zawieszono w przestrzeni pawilonu, inne będą „wylewać się” z budynku na zewnątrz. Za sprawą elastycznego, łatwo rozciągającego się tworzywa, mają one w założeniu ulegać deformacjom w wyniku różnego typu interakcji z widzami. Niezależnie od stopnia deformacji, będą powracać do swojego pierwotnego kształtu. Jednak proces ten – bardzo powolny – na pierwszy rzut oka będzie ledwo dostrzegalny przez widza. W ten sposób czas stanie się jeszcze jednym elementem odbioru tej pracy.

The project involves the presentation of sculptural objects by Oskar Dawicki. Arranged in the space of the pavilion, three-dimensional words made of rubber in various sizes will together form a sentence from the Animals' iconic song, *Please, don't let me be misunderstood*. The objects will be arranged in various ways: some will be hung in the space of the pavilion, while others will “leak” from the building to the outside. Due to the elastic, easily stretched material they will be made out of, they will undergo deformation as a result of various types of interactions with the viewers. Regardless of the degree of deformation, they will return to their original shape. However, this – very slow – process will at first be barely perceptible to the viewer. In this way, time will become yet another element of the reception of this work.